

ADAM R. PROKOP
Uniwersytet Opolski

Barthowskie spekulacje angelologiczne w *Die kirchliche Dogmatik* w świetle katolickich wypowiedzi dogmatycznych o aniołach

1. Kontekstualizacja historyczna – 2. Angelologia Karla Bartha – 3. Wobec katolickiej
wykładni dogmatycznej – 4. Poza herezją angelologiczną

W przypadku angelologii można mówić o podwójnej cezurze. Czasy świetności zakończyły się wraz z reformacją, a ostateczny cios zadała jej myśl oświeceniowa¹. Abstrahując od kompleksowego oglądu przyczyn i konsekwencji trwania kryzysu, nadal podejmowane są próby dyskursu naukowego o aniołach przez współczesnych teologów różnych wyznań². Jedną z ciekawszych prób jest ta podjęta przez Karla Bartha (1886–1968), niebagatelnego teologa ewangelicko-reformowanego, któremu niektórzy nawet przypisują przydomek protestanckiego Ojca Kościoła XX w.³ Monumentalnym, acz nieukończonym, dziełem w jego spuściźnie literackiej pozostaje *Dogmatyka kościelna*, ukazująca się od 1932 r.⁴ W 1950 r. został

¹ Por. M. CIĘSKI, *Czy wiek osiemnasty potrzebował aniołów? O postawach religijnych w dobie oświecenia*, w: J. ŁUGOWSKA (red.), *Anioł w literaturze i kulturze*, t. II, Wrocław 2005, s. 96–105; H. OLESCHKO, *Aniołów dyskretny lot*, Kalwaria Zebrzydowska 1996, s. 73–76.

Por. A.R. PROKOP, *Zastygłe i poblądle oblicza Anioła: przyczyny i konsekwencje kryzysu angelologii widziane przez pryzmat wybranych dzieł literackich i malarskich*, „Świat i Słowo” (2010), nr 2, s. 127–135.

³ Por. A. NOSSOL, *Chrystologia Karola Bartha*, Lublin 1979, s. 12; A.J. SKOWRONEK, *Tytan teologii*, TPow (2001), nr 12 (25 III 2001), s. 18.

⁴ *Die kirchliche Dogmatik* obejmowała w oryginalnym wydaniu 14 woluminów, podzielonych tematycznie na cztery tomy (*Bände*) oznaczane cyframi rzymskimi, z których każdy zawierał dwie do czterech części (*Halbbände* lub *Teile*), oznaczanych cyframi arabskimi po ukośniku. Por. <http://www.theologische-buchhandlung.de/barth.htm> (7 V 2015). Podstawą analizy w niniejszym artykule

wydany jej tom trzeci, obejmujący naukę o stworzeniu, a obszerna jej część, która poniżej zostanie przeanalizowana i porównana z katolicką wykładnią dogmatyczną, poświęcona została koncepcji świata niebiańskiego i istot anielskich. Upřednio zostanie przedstawiony rozwój angelologii w chrześcijaństwie, opierający się zasadniczo na zarysie proponowanym przez K. Bartha podczas polemiki z innymi ujęciami angelologii.

1. Kontekstualizacja historyczna

„Czego nie możemy wiedzieć, to też nie jest dla nas konieczne, a dla naszego prawdziwego zbawienia nie powinniśmy także chcieć tego wiedzieć“⁵. Powyższe stwierdzenie najlepiej oddaje stosunek K. Bartha do objawienia, a także do aniołów, o których refleksja w starożytności chrześcijańskiej opierała się, jego zdaniem, na świadomości granicy prowadzącej do wiedzy niepewnej, niebezpiecznej i zbędnej. Nie zaskakuje więc, że retrospekcja rozwoju myśli angelologicznej służy sformułowaniu niebezpieczeństw, których należy się wystrzeżać⁶.

1.1. Błądzący⁷

Już u zarania chrześcijańskiej nauki o aniołach K. Barth konstatuje odejście od przekazu biblijnego i domieszkę obcej, a niepożądaną perspektywę w rozumieniu świata niebiańskiego. Na potwierdzenie przytacza rzeczywiście dwuznaczne wypowiedzi apologetów, począwszy od Justyna Męczennika (ok. 100–ok. 164), który w swojej pierwszej apologii (ok. 150) stwierdza, że chrześcijanie oddają cześć wielu instancjom Boga, takim jak Ojciec, Syn, równi im rangom aniołowie oraz Duch Święty⁸. Warto nadmienić, o czym nie wspomina prote-

jest następujące wydanie: K. BARTH, *Das Himmelreich, Gottes Botschafter und ihre Widersacher*, w: TENŻE, *Die kirchliche Dogmatik*, t. III/3, Zürich 1961², s. 426–623. Wszelkie tłumaczenia na język polski są własne.

⁵ *Was wir nicht wissen können, zu wissen auch nicht nötig haben und zu unserem wahren Heil auch nicht wissen wollen sollen.* w: tamże, s. 515.

⁶ Por. tamże, s. 427, 440.

⁷ W 1950 r. ukazało się dzieło Jeana Danielou (1905–1974), który przedstawia całościowy i spójny, a ponadto przekonujący, wizerunek angelologii patrystycznej, ale wydaje się, że K. Barth nie mógł znać tej propozycji podczas konstruowania własnej angelologii. Por. J. DANIELOU, *Aniołowie i ich misja*, tłum. K. Kubaszczyk, Warszawa – Ząbki 2006.

⁸ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 440, 443, 450; JUSTYN MĘCZENNIK, *1 Apologia*, nr 6, 2, w: J. NAUMOWICZ (red.), *Pierwsi apologetci greccy. Kwadratus, Arystydes z Aten, Aryston z Pelli, Justyn*

stancki teolog, że Synod Rzymski (382) potępił uznawanie aniołów za Bogów jako herezję⁹.

Wśród sformułowań angelologicznych okresu patrystycznego, budzących wyraźne zastrzeżenia K. Bartha, znalazły się ponadto: zaliczenie aniołów, którym Bóg powierzył pieczę nad żywiołami, niebem i kosmosem, do chrześcijańskiego wyznania wiary¹⁰; nauka o ich wolnej woli oraz połączona z nią teoria ich upadku, a także przyznanej im łaski¹¹; koncepcje dotyczące ich zachowań w przestrzeni¹²; przypisanie aniołom racjonalności oraz powiązane refleksje odnośnie do ich możliwości epistemologicznych¹³; wizja partykularnego anioła stróża przyznanego każdemu człowiekowi bądź społeczności¹⁴; spekulacje odnośnie do czasu ich stworzenia¹⁵;

Męczennik, Tacjan Syryjczyk, Milcjades, Apolinary z Hierapolis, Teofil z Antiochii, Hermiasz, tłum. L. Misiarczyk, Kraków 2004, s. 210–211.

⁹ Por. S. GŁOWA, I. BIEDA (red.), *Breviarium Fidei. Wybór doktrynalnych wypowiedzi Kościoła*, Poznań, 1998, s. 158.

¹⁰ Por. ATENAGORAS Z ATEN, *Prośba za chrześcijanami*, nr 10, w: TENŻE, *Prośba za chrześcijanami. O zmartwychwstaniu umarłych*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1985, s. 39.

¹¹ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 440–443. Augustyn z Hippony (354–430) uznał upadek anielski za nieodwracalny, por. TENŻE, *Nagana i łaska*, nr 10,27, w: TENŻE, *Łaska, wiara, przeznaczenie*, tłum. W. Eborowicz, Poznań – Warszawa – Lublin 1971, s. 187–188. Bazyli Wielki (330–379) twierdził, że aniołowie nie są z natury święci, ale dlatego, że doznali szczególnego oświecenia przez Ducha Świętego. Por. TENŻE, *O Duchu Św.*, nr 16,38, tłum. A. Brzóstkowska, Warszawa 1999, s. 134–138.

¹² Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 441. „Świat cały jest dla nich jednym miejscem” to cytat z Q.S.F. TERTULIAN, *Apologetyk*, nr 22, tłum. J. SAJDAK, Poznań 1947, s. 106. Według Atanazego Wielkiego (298–373) aniołowie nie są wszechobecni, mogą być tylko w jednym miejscu, zgodnie ze swoim posłannictwem. Por. TENŻE, *List pierwszy*, nr 1,26, w: TENŻE, *Listy do Serapiona*, tłum. S. Kalinkowski, Kraków 1996, s. 100. Podobnie uważa Jan Damasceński (675–750), który twierdzi, że aniołowie mogą przebywać tylko w jednym miejscu, ale nie są ograniczeni przestrzenią i nie stanowi ona dla nich jakiegokolwiek przeszkody. Por. Św. JAN DAMASCENSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, nr II, 3, tłum. B. Wojkowski, Warszawa 1969, s. 64–68.

¹³ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 440–441. Cyryl Jerozolimski (313–386) uznaje, że aniołowie poznają Boga w zależności od stopnia doskonałości stworzenia. Por. TENŻE, *Katecheza szósta*, nr 6, w: TENŻE, *Katechezy*, tłum. W. Kania, Warszawa 1973, s. 85–86. Augustyn z Hippony rozbudował spekulacje o epistemologii anielskiej. Por. TENŻE, *Niedokończony komentarz słowny do księgi Rodzaju*, nr IV 32,49, w: TENŻE, *Pisma egzegetyczne przeciw manichejczykom*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1980, s. 189–190. Natomiast Grzegorz Wielki (540–604) zdefiniował byty anielskie jako natury racjonalne, których zadaniem jest rozpoznanie Boga. Por. TENŻE, *Moralia. Komentarz do księgi Hioba*, nr IV 3,8, tłum. T. Fabisiak, A. Strzelecka, R. Wójcik, E. Buszewicz, t. I, Kraków 2006, s. 300.

¹⁴ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 443. Orygenes w homilii do Łk 2,8–12 przypisał każdemu człowiekowi stróża anielskiego tak dobrego, jak i złego. Por. TENŻE, *Homilie o ewangelii św. Łukasza*, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1986, s. 63; zaś Hieronim ze Strydonu (347–420) potwierdził naukę o aniele stróżu komentując Mt 18,10. Por. HIERONIM ZE STRYDONU, *Komentarz do Ewangelii według św. Mateusza*, tłum. J. Korczak, Kraków 2008, s. 125. Przykład tekstu źródłowego dla anioła społeczności: Św. JAN DAMASCENSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, nr II, 3, s. 66.

¹⁵ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 442. Wymienione zostają różne teorie, m.in. Ambrożego z Mediolanu (340–397), że aniołowie zostali stworzeni przed stworzeniem świata; por. TENŻE, *Hexameron*, nr I 5,19, tłum. W. Szoldrski, Warszawa 1969, s. 45. Podkreślić należy, że K. Barth sam

domysły o ich czystej duchowości bądź też domieszce materialności¹⁶; aż po konstruowanie ich hierarchii¹⁷

Do wypowiedzi z okresu patrystycznego, które wkomponują się w Barthowski tok myślenia o aniołach, można zaliczyć niewątpliwie stwierdzenie Jana Chryzostoma (344/349–407) o liturgii aniołów, która polega na służbie Bogu ku ratowaniu człowieka¹⁸. Na wzmiankę zasługują jeszcze zdania Orygenesesa (185–254) i Grzegorza z Nazjanzu (ok. 330–389/390), które przestrzegają – i słusznie – każdego angelologa przed pochopnymi wnioskami, gdyż nie ma pewności co do natury aniołów i ciężko ją opisać zgodnie z prawdą¹⁹

2.2. Wizjonerzy

Druga grupa angelologów pochodzi z różnych epok chrześcijaństwa i nie została przez K. Bartha w systematyczny sposób wyszczególniona, ale połączona swoistą dialektyką pogardy i uznania. Łączy ich poza tym fakt zignorowania wymienionych na zakończenie poprzedniego punktu zastrzeżeń Orygenesesa i Grzegorza z Nazjanzu.

Pierwszy z nich to Pseudo-Dionizy Areopagita, o którym nie wiemy nic pewnego, znamy jedynie jego dzieła, w tym *O hierarchii sfer niebieskich*, które jest datowane na V w.²⁰ Stanowi ono pierwszy systematyczny wykład angelologiczny, jak

przyznał, że istnieje wiele uprawnionych możliwości interpretacji Księgi Rodzaju odnośnie do problematyki czasu stworzenia aniołów.

¹⁶ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 440–441. Św. Grzegorz z Nazjanzu uznał aniołów za prawie bezcielesnych i niematerialnych w stosunku do ludzi. Por. ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Poznanie Boga*, nr 28,31, w: TENŻE, *Mowy wybrane*, Warszawa 1967, s. 310. Klasyczną definicję, że byty niebiańskie są w swej naturze duchami, a w swojej funkcji aniołami, sformułował Augustyn z Hippony komentując Ps 103,1. Por. TENŻE, *Objaśnienia psalmów. Ps. 103-123*, tłum. J. Sulowski, Warszawa 1986, s. 19–20. Jan Damasceński sklasyfikował aniołów jako byty niematerialne w stosunku do człowieka i świata, ale materialne w stosunku do Boga, który jako jedyny jest czystym duchem; por. ŚW. JAN DAMASCEŃSKI, *Wykład wiary prawdziwej*, nr II, 3, s. 65. Dziwnym zbiegiem okoliczności, pierwsza i ostatnia lokalizacja źródłowa odnośnie do tej problematyki zawiera w *Die kirchliche Dogmatik* drobne błędy.

¹⁷ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 442. Można tu podać wiele przykładów m.in. Hieronima ze Strydonu, który wyraźnie konstatuje hierarchię przez wzgląd na zastępy niebieskie i różne określenia tych mocy w Biblii. Por. HIERONIM ZE STRYDONU, *Apologia przeciw Rufinowi*, nr I, 23, tłum. S. Ryznar, Warszawa 1989, s. 45.

¹⁸ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 443 – odniesieniem jest homilia Jana Chryzostoma do *Listu do Hebrajczyków*.

¹⁹ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 427, 428. Orygenes zarysował wykładnię nauki Kościoła w kwestiach angelologicznych. Por. ORYGENES, *O zasadach*, nr I, wstęp 10, tłum. S. Kalinkowski, Warszawa 1979, s. 65; zaś Grzegorz z Nazjanzu rozważał nieadekwatność naszego poznania i języka względem świata duchowego. Por. ŚW. GRZEGORZ Z NAZJANZU, *Poznanie Boga*, nr 28, 31, s. 309–311.

²⁰ PSEUDO-DIONIZY AREOPAGITA, *Hierarchia niebiańska*, w: TENŻE, *Pisma teologiczne II*, tłum. M. Zielska, Kraków, 1999, s. 45–114.

również wprowadza neologizm w postaci słowa „hierarchia”, rozumianego jako dynamiczny porządek, unoszący się między ludźmi a Bogiem i doznający oświecenia odgórnie przez wszystkie szczeble dziewięciu chórów anielskich w trzech triadach, aż po człowieka. Warto zauważyć, że aniołowie określają tu zarówno najniższy z chórów, jak i ogół stworzeń niebieskich²¹. Trudno nie zdziwić się, jakiej okoliczności ludzkość zawdzięcza tak pełny opis świata anielskiego, i zgodzić się, że wpływ filozofa Proklosa (412–485), czy niewątpliwie obca hebrajskiej perspektywie kosmologia i próba metafizycznego uzasadnienia hierarchii Kościoła, jak wreszcie kłamstwo odnośnie do autorstwa dzieła niewątpliwie podważają jego wiarygodność, choć nie ostatecznie. Poza tym sam K. Barth podkreśla wieloznaczny dynamizm w koncepcji Pseudo-Dionizego i przyznaje, że schemat ten uprzyściplnia biblijną naukę o aniołach²².

Drugi wizjoner to Tomasz z Akwinu (ok. 1225–1274), który wychodząc od możliwości istnienia aniołów, udowadnia je, a ponadto hierarchię bytową, niematerialność czy nieprzemijalność bytów anielskich. W pismach Akwinaty czytelnik jest skonfrontowany dodatkowo z następującymi stwierdzeniami o aniołach: zostali stworzeni w niezliczonej liczbie, a każdy jest gatunkiem samym w sobie; mogą przyjmować ciała pozorne i pozornie wykonywać czynności witalne; potrafią odczuwać radość, ale nie smutek; jeden anioł może być tylko w jednym miejscu, a ich ruch odbywa się rzeczywiście w czasie i przestrzeni, zaś mieszkają w niebie; powierzona jest im władza nad rzeczami materialnymi; niższe chóry mogą być wysyłane z misjami na ziemię, potrafią inspirować ludzki umysł i fantazję, a każdy człowiek posiada swojego anioła stróża, broniącego przed zakusami złych duchów; nadto ludzie będą przyjęci w szeregi aniołów; poznanie jest u bytów anielskich zróżnicowane w zależności od stopnia doskonałości, stąd niewykluczone są także konflikty między nimi, ponadto nie zostali obdarzeni łaską nadprzyrodzoną z natury²³.

Wykład Tomaszowy jest jasny, precyzyjny i kompletny, mimo to do tej spekulatywnej i abstrakcyjnej angelologii można mieć wiele zastrzeżeń. Pierwsza pozostaje uwaga nomenklaturalna: aniołowie jako nazwa zostają późno wymienieni, Akwinata preferuje termin „substancji oddzielonych”²⁴. Druga to ironiczna puenta:

²¹ Por. *tamże*, s. 444–451. Krótkie, acz trafne uzasadnienie nazewnictwa w odniesieniu do pojęcia „anioł”, podał Emanuel Bułhak (1865–1943) w swoim streszczeniu dzieła Areopagity; por. E. BUŁHAK (red.), *Dzieła świętego Dionizjusza Areopagity*, Kraków 1932, s. 120.

Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 444, 448–451.

²³ Por. *tamże*, s. 453–462; a także A. R. BAŃKA, *De angelis. Chrześcijańska nauka o aniołach w świetle doktryny Tomasza z Akwinu*, Katowice 2014.

²⁴ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 452–453.

kto śmiałyby podważyć, że tutaj w pewnym określonym obszarze, przy pewnym określonym założeniu, egzystencja pewnego określonego obiektu, którym zainteresowany był przeprowadzający dowód, została rzeczywiście udowodniona²⁵.

Kontrowersyjne pozostają apodyktyczne konkluzje K. Bartha, który uważa, że niezrozumiana została biblijna misja aniołów, co prowadzi go do buńczucznego pytania o cel i chrześcijańskość tego przekazu²⁶. Wydaje się to być efektem kompleksu względem teologii katolickiej, najlepiej wyrażonemu obawą, że za wysokimi górami reformacji mogą zajaśnieć lodowate wierzchołki scholastyki²⁷.

Ową katolicką traumę zdaje się potwierdzać także powracająca i przerysowana krytyka koncepcji konwertyty Erika Petersona (1890–1960), która w *Die kirchliche Dogmatik* staje się swoistą antywizją. W *Księdze aniołów* znajdziemy bowiem tezę, że patrystyka była zdominowana przez powszechnie zaakceptowaną wizję kultu aniołów w niebie, naśladowanego przez ziemską liturgię Kościoła, w którą zresztą aniołowie się też włączają²⁸. W tym specyficznym kontekście liturgii i diakonii, byt i posługa aniołów u E. Petersona pokrywają się poniekąd z koncepcją K. Bartha, który, w celu zaznaczenia swojej oryginalności, nie szczędzi ironii pytając, jak połączyć śpiew benedyktyńskiego mnicha z misją posłańca, a nawet ucieka się do oskarżenia o herezję ze względu na ukierunkowanie mistyka ku aniołowi w konkurencji do Boga²⁹.

W kolekcji antywizjonerów Barthowskiej angelologii nie może zabraknąć też Karla A. von Hasego (1800–1890) i Davida F. Strauża (1808–1874), czyli „intelektualnych zabójców nieba” i jego mieszkańców. O ile ten pierwszy uważał istnienie aniołów za możliwe, choć nazwał ich metafizycznymi nietoperzami scholastyki, o tyle niebo i tron Boży uznawał za elementy przewyciężonego dziecięcego światopoglądu, stanowiącego część zbioru pobożnych podań i legend, zawierającego

²⁵ *Wer wollte bestreiten, daß hier in einem bestimmten Bereich unter einer bestimmten Voraussetzung die Existenz eines bestimmten Objektes, das dem Beweisführer interessant war, tatsächlich bewiesen ist.* K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 455.

²⁶ Por. *tamże*, s. 453, 460. Wspomnieć należy wyraźną awersję K. Bartha do filozofii w teologii oraz zarzut o nieteologiczność metody Tomasza.

²⁷ *Was uns heute nötig ist, ist ja überhaupt nicht, daß uns „hinter dem Hochgebirge der Reformation auch die eiskalten Gipfel der Scholastik als Gipfel unserer Kirche wieder aufleuchten“;* K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 464, 606.

²⁸ E. PETERSON, *Księga aniołów*, tłum. A. Głos, cz. I: „Christianitas” (2013), nr 53–54, s. 200–215; cz. II: (2014), nr 55, s. 97–120; cz. III: (2014), nr 56–57, s. 102–112.

²⁹ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 444, 529, 564–565. Zastanawia terminologia K. Bartha: piętnuje spekulacje E. Petersona jako herezję (*Irrlehre*), podczas gdy teoria Johanna Ch. K. Hoffmanna (1807–1877), widzącego w jedności pojęcia Boga wielość duchów, w którą owa jedność się rozkłada w celu kierowania światem, jest zaledwie błędem (*Irrtum*). Por. *tamże*, s. 528.

prefigurację ludzkiej przyszłości. Ten drugi wykreślił anioły, nie miał wątpliwości, że kopernikański przewrót unicestwił judaistyczno-chrześcijańską kosmologię, razem z jej wyobrażeniem nieba. D.F. Strauß uważał ponadto, że nie ma możliwości racjonalnego zaakceptowania bytów anielskich, które należą do niezobowiązującej, mitologicznej części przekazu biblijnego. Kontrargument K. Bartha, że jest to czytanie Biblii pod kątem własnego, uprzedniego konceptu, pozostaje nieprzekonujący, a poza tym okazuje się mieczem obosiecznym³⁰.

Można oczekiwać, że dla protestanckiego teologa wizjonerem w angelologii będzie Jan Kalwin (1509–1564), jednak nie udało się znaleźć śladów świadczących o konsekwentnej recepcji jego angelologii, choć rzeczywiście jest to postulowane wieloma cytatami, takimi jak: „o aniołach trzeba mówić” i „tajemnica jest blisko nas”; reformacja pozostaje też jedynym argumentem absolutyzacji przekazu biblijnego u K. Bartha³¹.

1.3. Zezujący

Po J. Kalwinie każdy angelolog wiedział, że nie wolno mu patrzeć w kierunku innych źródeł w formułowaniu prawd o aniołach poza Starym i Nowym Testamentem. Początkowo teologowie reformowani chcieli mówić o aniołach tak, jak Ojcowie Kościoła przed dziełem Pseudo-Dionizego, ale już w XVII w. powraca „zezowanie” w kierunku pojęć scholastycznych, koncepcje jakościowo nie dorastają jednak do pierwowzorów³². Aniołowie są więc duchami rozumnymi, wolnymi od ciała; drabina stworzeń sięga po niebo; z moralnym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że aniołowie są dowodem naszej nieśmiertelności, poza tym potrzebujemy ich dla inspirowania naszej duszy ku odkryciu bogactwa przestrzeni ducha, a nawet wielości królestw duchowych; ich założenie chroni przed fałszywym przecenianiem ziemi i niedocenianiem potęgi rzeczywistości duchowej³³. Do najśmielszych należą zdecydowanie teorie o rozwoju istot duchowych na zasadzie oddolnej kariery i ewolucji oraz jej przeciwstawna, zrównująca świat biblijnych aniołów ze światem filozoficznych idei, zbieżnych z mitologicz-

³⁰ Por. *tamże*, s. 435–437, 480. Wykreślenie aniołów odnosi się także do wzmiankowanego tutaj Rudolfa Bultmanna (1884–1976), co może dziwić. Por. Karl Barth. *Kunde von unbekanntem Gott*, „Der Spiegel“ 1959, nr 52 (23 XII 1959), s. 75.

³¹ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 427, 470, 558.

³² Por. *tamże*, s. 451–452, 470. Przykładem jest m.in. Johannes A. Quenstedt (1617–1688).

³³ K. Barth odwołuje się tutaj do m.in. takich teologów, jak Karl G. Bretschneider (1776–1848), Isaac A. Dorner (1809–1884) czy Ernst Troeltsch (1856–1923). Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 441, 470–475.

nymi bóstwami³⁴. Wydaje się jednak, że K. Bartha najbardziej bolały argumenty podparte stwierdzeniami o uzupełnieniu Pisma Świętego przez rozum lub tezy o zgodności teologii spekulatywnej ze świadectwem Biblii³⁵

1.4. Niewidomi

Karl Barth obciąża właśnie konstrukcje filozoficzne odpowiedzialnością za doprowadzenie nauki o aniołach do stanu, w którym teologowie stali się ślepi i głusi na byty niebiańskie w dogmatyce, co on sam nazywa angelologią wzruszenia ramion, zarzucając jej przedstawicielom tchórzostwo i brak konsekwencji³⁶.

Paradygmaty dla tej grupy teologów sformułował, skądinąd nielubiany przez K. Bartha, Friedrich Schleiermacher (1768–1834)³⁷ Uważał on, że istnienie aniołów nie jest niemożliwe ani sprzeczne ze świadomością wiary, ale nigdzie nie zostało włączone do chrześcijańskiej nauki, stąd pozostaje niezobowiązujące. Ponadto aniołowie nie mają wpływu na nasze działania, a ich obecność w teologii powinna się ograniczać do użytku prywatnego i liturgicznego. Bardzo podobnie wypadają inne twierdzenia teologów tej grupy: angelologia to efekt pobożnych intuicji, poetyckich symboli i mitologicznej metafizyki; mowa obrazów, bez praktycznego odniesienia do religijnych zachowań i więzi; zbiór przeźroczyстых obrazów, a nie metafizycznych prawd; pobożne mniemanie biblijne; pozostawiona retorycznemu taktowi jest subiektywnym wyrazem niewymawialnych prawd i opieki Bożej; Jezus dopasował swoje nauczanie do lokalnych przekonań judaistyczno-chrześcijańskich, gdyż także wiersz może wyrażać pewne prawdy; aż po zdanie, że jest to spadek po tradycji, niesłuchającej wiary, a będącej jedynie zewnętrznym biblicyzmem³⁸.

³⁴ Pierwszą tezę formułuje Richard Rothe (1799–1867), druga to część spekulacji angelologicznych Larsena Martensena (1808–1884), do których K. Barth odnosi się wprawdzie krytycznie, ale nader przychylnie. Por. K. BARTH, *Das Himmelreich* s. 471–474.

³⁵ Używają ich m.in. Franz V. Reinhard (1753–1812) czy R. Rothe. Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 470–471.

³⁶ Zarzut K. Bartha polega na interpretacji ich ostrożności odnośnie do angelologicznych spekulacji filozoficznych jako strachu przed nimi, połączonego z jednoczesną fascynacją, gdyż tylko ze względu na nie nie zanegowali ostatecznie istnienia aniołów. Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 479, 485–486.

³⁷ Por. A. NOSSOL, *Chrytologia Karola Bartha*, s. 12, 67

³⁸ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 481–482. K. Barth analizuje w tym kontekście m.in. wypowiedzi takich teologów, jak Richard A. Lipsius (1830–1892) czy Julius Kaftan (1848–1926).

2. Angelologia Karla Bartha

2.1. Granice angelologii

Angelologia z pewnością znajduje się na pograniczu dogmatyki³⁹. Aniołowie jako byty przygodne w stosunku do Boga i człowieka nie zasługują na osobny traktat; każde zdanie angelologiczne musi być zdaniem podrzędnym, wtrąconym, bez żadnego właściwego tylko sobie sensu i treści, ale nie wolno go zaniechać⁴⁰. Nawet z tak obostrzonego uprawiania angelologii protestancki teolog czuje się w obowiązku usprawiedliwić, ze względu na sporą ilość teologicznej samowoli, groteskowej spekulacji i zastanawiającego sceptycyzmu⁴¹. Uznając, że lepiej powtórzyć niezrozumiałe, niż zrozumiałe opowiedzieć coś innego, krytykuje wielokrotnie filozofię w angelologii. K. Barth zdaje sobie sprawę, że wszelkie opowiadania biblijne znajdują się na granicy legendy i mitu, pozostają historycznie nieweryfikowalne, ale wiara w nie pozostaje dla niego kwestią objawienia, a nie wiarygodności, a stąd aniołowie i niebo istnieją rzeczywiście, a nie wyłącznie jako elementy judaistycznej kosmologii⁴².

Sformułowanych zostaje pięć zasadniczych postulatów dotyczących uprawiania angelologii. *Primo*: Pismo Święte ma absolutną metodologiczną wyłączność. *Secundo*: wiedzę biblijną należy zrozumieć; niewyjaśnianie byłoby sprzeczne z liturgią i pobożnością, ponadto podważałoby wiarygodność Kościoła. *Tertio*: wiara jest zawsze uprzednia do rozumu, co ironicznie można sprowadzić do tezy, że tylko to, w co wierzy K. Barth, jest prawdą, a każde inne rozumienie nie odpowiada przesłaniu biblijnemu. *Quarto*: rozumienie musi być wpatrzone w Pismo Święte, inaczej staje się mało produktywnym zezowaniem. *Quinto*: poważnie trzeba traktować to, co Biblia mówi o aniołach, i to, co przemilcza⁴³.

³⁹ Por. *tamże*, s. 427. Barth widziałby angelologię najchętniej jako aneks do chrystologii; por. *tamże*, s. 585, a także A. NOSSOL, *Chrystologia Karola Bartha*, s. 5–6.

⁴⁰ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 428, 477. K. Barth posuwa się nawet do stwierdzenia, że teologia bez aniołów jest teologią bez Boga; por. *tamże*, s. 559.

⁴¹ Por. *tamże*, s. 426. Uważam, że cała pierwsza część wywodu (*Grenzen der Dogmatik*, s. 426–486) to szukanie prawa do zaistnienia, także w retrospekcji teologicznej poprzez druzgocącą krytykę innych.

⁴² Por. *tamże*, s. 432–433, 437, 479.

⁴³ Por. *tamże*, s. 429, 431, 437–438, 466, 476.

2.2. Królestwo niebieskie⁴⁴

Objawiony fakt istnienia nieba pozostaje ze swej natury dla teologii nieistotny, dopiero działanie Boga to zmienia poprzez wprowadzenie podwójnej dialektyki pojęć i rzeczywistości: ziemia i Bóg, ziemia i niebo⁴⁵. Argumentem jest przejście przez Nowy Testament, mimo ówczesnej powszechności słowa „świat”, starotestamentalnej frazy „niebo i ziemia”, które wyraża powyższą dialektykę⁴⁶. Bóg nie jest współistotny z niebem, analogicznie jak człowiek z ziemią, ale też nie można mówić o Bogu i człowieku ignorując niebo, gdyż tylko z jego perspektywy, której kontury pozostają, choć widoczne, to jednak ograniczone, można zrozumieć działanie Stwórcy w świecie. Właśnie niebo ucieleśnia to, co dla człowieka dalekie, niepoznawalne, niepojęte i niewidzialne; jest jasno postawioną granicą obszaru ludzkiego, choć różną od tajemnicy Boga, to jednak miarą niepoznawalnego⁴⁷.

Niebo zostało stworzone z niczego, a Bóg w nim rządzi i utrzymuje jego istnienie w celu rzeczywistego spotkania z ziemią. Nie jest to stworzenie nieprzemijające, gdyż jego czas się skończy razem z kresem świata ludzi. Analogicznie do ziemi ma swoją hierarchię, wyjątkowość i różność, można tu zgąć kolano, łączyć i dzielić, cieszyć się i smucić. Bóg przewyższa niebo, które jest Jego tronem, podobnie jak i tronem Chrystusa⁴⁸.

W stosunku do Boga tak niebo, jak i ziemia są w relacji Stwórcy – stworzenie, ale we wzajemnej relacji, gdyż Bóg w historii zbawienia zechciał być bliżej niego; obecne, obserwujące i współistniejące niebo jest nad ziemią. Interesująca pozostaje uwaga lingwistyczna, że niebo staje się niebiosami podczas kroczenia przezeń Boga⁴⁹. Właśnie ten ruch, który wychodzi od Stwórcy, a jest ukierunkowany ku stworzeniu i je osiąga, znajduje się w centrum Barthowskiej perspektywy⁵⁰. Podczas owego ruchu oba kosmiczne obszary, czyli niebo i ziemia, wyłaniają się, rozdzielają, stają naprzeciw siebie i hierarchicznie łączą, przy czym ziemia jest na

⁴⁴ Por. KKK 326.

⁴⁵ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 430, 498; także tylko przez działanie Boga możemy poznać naturę nieba; por. *tamże*, s. 496.

⁴⁶ Por. *tamże*, s. 486–489; w języku Starego Testamentu nie istniało odrębne pojęcie na określenie świata.

⁴⁷ Por. *tamże*, s. 486–487, 494–496.

⁴⁸ Por. *tamże*, s. 426, 489, 493, 499, 502, 504, 510, 513. W niebie ma miejsce objawienie Chrystusa i początek Jego panowania.

⁴⁹ Por. *tamże*, s. 488, 492–493, 506.

⁵⁰ Por. *tamże*, s. 499, także s. 493: początkiem ruchu jest Bóg, celem – człowiek.

dole, dokąd uniża się Bóg, który był, jest i który przychodzi⁵¹. Cała historia zbawienia to spotkanie, historia i wspólnota; obecne są tam góra i dół, wcześniej i później, wszystko znajduje się we wzajemnych relacjach, by ziemia, gdy wreszcie dotrze na nią Bóg, mogła stać się takim królestwem, jakim teraz jest niebo⁵².

W Biblii trzeba liczyć się z niebem między Bogiem a człowiekiem⁵³. Ten i inne postulaty wydają się potwierdzać, że K. Barth zdawał sobie sprawę z naiwności obrazu biblijnego, ale czuł się w obowiązku go bronić, obnażając zarazem słabość swojej koncepcji, zarysowującej niebo w analogii do nieprecyzyjności języka i archaicznej kosmologii⁵⁴. Bez rozwiązania pozostaje kontrowersja: Skoro wola Boża już się w niebie wypełniła, to czemu wymaga ono oczyszczenia? Ponadto przy wyjaśnianiu Pana Zastępów uwypuklona zostaje samowola interpretacyjna, kiedy owe hufce są niebiańskie, a kiedy izraelskie, bądź kosmiczne⁵⁵.

Wszelkie wypowiedzi o niebie implikują jego mieszkańców⁵⁶. Są to dystygowane stworzenia, różne od ludzi rodzajem i liczbą; nie wszystkie są duchami⁵⁷; czas ich stworzenia pozostaje niepewny, ich zastępy są przemijalne, ale też starannie uporządkowane, choć zróżnicowane, gdyż wynika to z bogactwa natury Boga⁵⁸. Owe zastępy przybędą na ziemię w czasie paruzji, a wcześniej ich obecność poświadczona jest tylko raz, mianowicie u pasterzy w dniu narodzenia Jezusa⁵⁹. Ich istnienie polega na nieustannym hołubieniu Bogu, w dowodach chęci i gotowości, by służebnie uczestniczyć w Jego działaniach. Nie są to ani neutralne, ani samodzielne lub własnowolne stworzenia⁶⁰. Można natomiast znaleźć porównania do świty i to-

⁵¹ Por. *tamże*, s. 502, 545. Cytowane załamanie ontologiczne ma potwierdzać Barthowską wizję nieba.

Por. *tamże*, s. 490, 504. Teolog rozwija pojęcie królowania Boga, przy stosunkowo infantylnym powoływaniu się na cytaty o Bogu jako królu.

⁵³ *Auch in der Bibel ist eben zwischen Gott und dem Menschen mit dem geschaffenen Himmel zu rechnen*; por. *tamże*, s. 450.

⁵⁴ Por. *tamże*, s. 495. Ponadto na s. 519 przytoczone zostały cytaty biblijne, w odniesieniu do których bardziej przekonująca wydaje się interpretacja nieba jako fenomenu naturalnego (np. Ps 19,2).

⁵⁵ Por. *tamże*, s. 489, 518, 522, 524.

⁵⁶ Por. *tamże*, s. 489.

⁵⁷ Por. *tamże*, s. 526–528. Barthowski wywód sprzeciwiający się możliwości zdefiniowania aniołów jako duchów na podstawie Hbr 1,14 razi zacierzeniem. Natomiast argument, że Apokalipsa św. Jana nie wszystkich aniołów określa jako duchy, nie przekonuje.

⁵⁸ Por. *tamże*, s. 488–489, 522, 524. Do tej różnorodności nawiązuje egzegeza określeń Pawła z Tarsu (5/10–64/67) w kontekście albo władzy i polityki, albo służby Jezusowi, albo świata demonów. K. Barth zdaje się uważać je za odpowiedniki (idee?) ziemskich władz i instytucji w niebie, Por. *tamże*, s. 535–536. Ponadto pytaniem pozostaje, czy wynikanie z bogactwa natury Boga jest argumentem czysto biblijnym.

⁵⁹ Por. *tamże*, s. 523, a także s. 576.

⁶⁰ Por. *tamże*, s. 518; gorliwa wola służenia także na s. 527.

warzystwa Boga, do chóru i orkiestry w psalmach, kronikarzy i nadwornych poetów, oraz odżegnywanie się od mylenia ich z grecką muzyką sfer niebieskich⁶¹.

Aniołowie – gdyż takie określenie jest preferowane w wykładzie angelologicznym *Dogmatyki kościelnej* na określenie mieszkańców nieba – znaczą granicę między przechodzeniem doświadczalnego w niebywałe, jednego świata w drugi⁶². Ich rodzaj i natura ogranicza się do tego, by być do dyspozycji Stwórcy, wykonywać Jego wolę, ukierunkowywać na niego, to jest ich święty urząd i posługa, w których są zróżnicowani, ale żaden nie ma miejsca na sferę prywatną⁶³. Świadectwo jest osią ich egzystencji; K. Barth prześciga się w zapewnieniach, że byty anielskie nie stanowią żadnej konkurencji ani dla człowieka, ani dla Boga, nie uzurpują też boskich atrybutów, a wszystko, co wykracza poza Barthowską interpretację świadectwa, jest błędem⁶⁴. Aniołowie uwielbiają swego Stwórcę poprzez świadectwo – najpierw w niebie, a potem na ziemi. Są w tym pierwsi, autentyczni, stali i niezmienni⁶⁵. To budzi też reakcje na ziemi, jednak nie wyręcza nikogo z tego, co jest on sam w stanie zrobić, ponadto nie wpływa na wyłączność relacji człowieka z Bogiem⁶⁶.

Także w tych kwestiach spekulacje K. Bartha budzą zastrzeżenia. Anioł, jako stworzenie wolne w swoich granicach, wydaje się bardziej bezwolnym niewolnikiem, bez własnej podmiotowości. Ponadto stwierdzenie, że służba aniołów nie może obejmować tego, co Bóg sam potrafi zrobić, praktycznie wyklucza jakiegokolwiek możliwości działania, tudzież egzystencji, i podobnie jak stwierdzenie, że aniołowie patrzą na Boga otwarcie, ale z oddali, raczej nie ma źródła w Biblii⁶⁷. Problematyczne pozostają kwestie indywiduów w kolektywie niebiańskim oraz ich wzajemnych relacji, połączone ze stwierdzeniami, że imiona aniołów w Piśmie Świętym mogą odnosić się do każdego przedstawiciela⁶⁸. Zgodzić trzeba się jedynie z biblijnym zakazem oddawania czci niebu i zastępom niebieskim⁶⁹.

⁶¹ K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 520, 541, 561. Topornie dosztukowany argument biblijny to wjazd do Jerozolimy, por. *tamże*, s. 521.

⁶² Por. *tamże*, s. 434, 530–531.

⁶³ Por. *tamże*, s. 527–529, 537; przeprowadzona zostaje także jednostronna egzegeza wszystkich fragmentów, które świadczą o hierarchii bytów anielskich; por. *tamże*, s. 533–536.

⁶⁴ Por. *tamże*, s. 490, 531, 537–538; przy tej okazji (nie jedyny raz) skrytykowana zostaje sztuka chrześcijańska.

⁶⁵ Por. *tamże*, s. 540. To świadectwo jest uwielbieniem; por. *tamże*, s. 568.

⁶⁶ Por. *tamże*, s. 489–490, 527, 557. W tym kontekście podkreślone zostaje stwierdzenie, że pożądanego może pocieszyć tylko Bóg.

⁶⁷ Por. *tamże*, s. 428–429, 518, 537–541, 578.

⁶⁸ Por. *tamże*, s. 525, 531–534. Apodyktyczny sąd o braku relacji wśród aniołów; por. *tamże*, s. 568. Dalsze rozważania dotyczące niebiańskiej arytmetyki; por. *tamże*, s. 576.

⁶⁹ Por. *tamże*, s. 489.

2.3. Aniołowie jako posłańcy

Trzecia i ostatnia część rozważań angelologicznych służy w *Dogmatyce kościelnej* do dookreślenia świadectwa aniołów jako jedynych w swoim rodzaju reprezentantów biblijnych tajemnic z boską legitymizacją, świadczących o wyższości Boga i nieba nad ziemią⁷⁰. Zostają uznani za lustro reprezentującego się Boga, którego relacji z Nim nie odda żaden zaimek dzierzawczy ani fraza dopełniaczowa, a służba i misja są istotą istnienia anioła⁷¹. Z tego wynika dla K. Bartha także, że każde spotkanie człowieka z Bogiem, w swoim tle, peryferyjnie jest zawsze spotkaniem z aniołami, zwłaszcza jeśli ma być wydarzeniem, doświadczeniem lub decyzją. Same z siebie objawiają się demony, natomiast gdzie działa anioł, tam słycać głos Boga, otwiera on wymiar boskiej przestrzeni, a nagrodą dla niego jest uwielbienie Boga przez człowieka, przez którego może również przemawiać. Nie jest to ograniczone do czasu biblijnego, ale może zdarzać się też dzisiaj. Jednym z ciekawszych pozostaje twierdzenie, że aniołowie nie są wszechwiedzący, gdyż potrzebują objawienia od Boga, ale uczą się także od Kościoła i ziemian. Jednak świadectwo aniołów nigdy nie zastąpi świadectwa ludzkiego, choć pozostaje jego koniecznym założeniem⁷². W stosunku do aniołów narodów i aniołów stróżów K. Barth uważa ich istnienie za możliwe, ale biblijnie nieudowodnialne, poza tym sprzeciwia się wszelkim formom kultu⁷³.

Najbardziej kontrowersyjna pozostaje wizja natury anielskiej, która zostaje podporządkowana czystości świadectwa. Cześć i godność aniołów upatrywana jest w tym, że nie istnieją samodzielnie, nie mają charakteru, profilu, żadnych własnych celów i sukcesów, ani możliwości wyboru, ani własnej woli. Nazywane jest to pokorą, porównywane ze źdźbłem trawy, określane mianem rzeczywistości funkcjonalnej, jedynie technicznie umożliwiającej świadectwo na ziemi, co tylko potęguje brak celowości w Barthowskiej wizji. Nie można wprawdzie z istotami niebiańskimi dyskutować ani ich negocjować, a ich przeźroczyść ułatwia interpretację wielu starotestamentalnych angelofanii, także poprzez brak systemu w ich milczeniu i ukazywaniu obecności anielskiej; sztuka natomiast zostaje zganiona za brak respektu m.in. w przedstawieniach barokowych nielo-

⁷⁰ Por. *tamże*, s. 434, 451, 530, 556, 582.

⁷¹ Por. *tamże*, s. 460, 559–561, 599–601. Uprawnione na podstawie Biblii i zakotwiczone w Tradycji porównanie z ambasadorem nijak nie wkomponowuje się w całość Barthowskiej koncepcji.

⁷² Por. *tamże*, s. 558–559, 563, 578, 580, 583–585, 602, 605.

⁷³ Anioł perski zakwalifikowany zostaje jako demon (Dn 10,13); interpretacje innych standardowych cytatów biblijnych dostosowane zostają do koncepcji własnej autora; por. *tamże*, s. 606–608.

tów⁷⁴. Mimo to utożsamienie figury Anioła Pana z dowolnym przedstawicielem gatunku, czy jedynie pieczętowanie świadectwa boskiego, w żaden sposób nie uzasadniają strachu tych, którym aniołowie się ukazują, ani nie wyjaśniają pojęcia ich pośredniczenia⁷⁵.

Karl Barth kładzie duży nacisk na poddaństwo aniołów Chrystusowi i w tym kontekście rozwija interesującą egzegezę angelofanii Łukaszowych, które mają miejsce przed przyjściem Jezusa na świat; w czasie narodzenia odbywa się spektakularne pojawienie się aniołów, zachowujące przestrzenny dystans do stajenki, a nadające wydarzeniu aspekt kosmiczny; anielska służba towarzyszy w bliżej nieokreślony sposób Jezusowi przed rozpoczęciem publicznej działalności po kuszeniu, a następnie po zmartwychwstaniu za pośrednictwem aniołów przekazane zostaje świadectwo kobietom, które *notabene* nie wykonują ich polecenia. Zaświadczone jest nie tylko zmartwychwstanie, ale też wniebowstąpienie, gdzie aniołowie zachęcają do czekania na przyszłość Boga, choć nie są jej potwierdzeniem. Nie sposób jednak nawet tu nie zauważyć, jak nieprzystające do Barthowskiej koncepcji fragmenty Pisma Świętego zostają zignorowane lub uznane za przekaz zafałszowany⁷⁶.

3. Wobec katolickiej wykładni dogmatycznej

W katolickiej pobożności, umocnionej świadectwami takich świętych, jak Franciszka Rzymianka (1384–1440), wspartej autorytetem Pseudo-Dionizego i Tomasa z Akwinu, nawet w rzadkich *stricte* filozoficznych lub teologicznych pozycjach angelologicznych można znaleźć nieprecyzyjne informacje o przynależności hierarchii anielskich do części nauczania dogmatycznego⁷⁷. Łatwiej znaleźć wątpliwej jakości dzieła wspierające pobożność, gdzie można się dowiedzieć, że „Kościół święty każe kapłanom nauczać, że Bóg stworzył niezliczoną liczbę aniołów”, a zamiast bibliografii znajduje się uwaga, że książka „została opracowana na podstawie bogatego materiału, zaczerpniętego z różnych publikacji”⁷⁸.

⁷⁴ K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 562–563, 566–569, 572–576, 579, 582.

⁷⁵ Por. *tamże*, s. 570, 581, 589. Kontrowersyjna pozostaje odpowiedź na pytanie, kto odebrał głos Zachariaszowi (Łk 1,20).

⁷⁶ Por. *tamże*, s. 585–586, 591–597.

⁷⁷ Por. A. R. BAŃKA, *De angelis. Chrześcijańska nauka o aniołach*, s. 86; H. OLESCHKO, *Aniołów dyskretny lot*, s. 124.

⁷⁸ M. FRYSZKIEWICZ, *Nadprzyrodzony świat aniołów*, Marki 2013, s. 22, 127.

Kościół rzymskokatolicki usankcjonował liturgiczny kult aniołów stróżów, wprowadzając ich święto do kalendarza liturgicznego w 1670 r.⁷⁹ Katechizm Kościoła Katolickiego potwierdza ich wolną wolę i możliwości epistemologiczne:

Aniołowie i ludzie – stworzenia rozumne i wolne – muszą zdążać do swego ostatecznego przeznaczenia przez wolny wybór, a przede wszystkim przez miłość⁸⁰.

Jednak za wypowiedzi dogmatyczne w kwestii aniołów uznawane są jedynie dwie. Pierwsza pochodzi z Soboru Laterańskiego IV (1215), gdzie zostało stwierdzone, że byty anielskie istnieją i są stworzeniami.

On [Bóg] to wszechmocną swoją potęgą, od początku czasu utworzył jednakowo z nicności i jeden, i drugi rodzaj stworzeń, tj. istoty duchowe i materialne: aniołów i świat (...)⁸¹.

W tej kwestii niewątpliwie Karl Barth mógłby uchodzić za niezmordowanego wojownika o dogmat, gdyż zarówno kwestia stworzenia aniołów przez Boga, jak i ich istnienia znajdują się u niego poza wszelką dyskusją.

Druga wypowiedź Urzędu Nauczycielskiego Kościoła to powtórzenie trzynastowiecznych ustaleń w pierwszym rozdziale konstytucji dogmatycznej *Dei Filius* Soboru Watykańskiego I (1869–1870). Warto tu podkreślić, że nawet u szczytu neotomizmu koncepcja hierarchiczna bytów anielskich nie stała się dogmatem. Rozpowszechnionego mniemania, że Ojcowie soborowi poszerzyli laterańską definicję o to, że aniołowie obdarzeni są nieśmiertelnością, wolnością i poznaniem, nie udało mi się potwierdzić⁸². Niewątpliwie dodawałaby ona dogmatycznego autorytetu tezom zawartym w Katechizmie Kościoła Katolickiego, który powołuje się jedynie, a może aż, na papieskie domysły angelologiczne⁸³.

W tej sytuacji trudno zakwalifikować omówiony wykład angelologiczny jako koncepcję zawierającą elementy herezji lub niezgodności z ortodoksją Kościoła rzymskokatolickiego. Barthowskie anioły niewątpliwie posiadają zdolności epistemiczne, dyskusyjna jest ich wolność i nieśmiertelność, ale oba aspekty w rozu-

⁷⁹ Por. H. KRAUSS, *Mały leksykon aniołów*, tłum. A. Kucharska, Poznań 2007, s. 50.

⁸⁰ KKK 311, s. 83. Więcej na temat natury i funkcji aniołów: nr 328–336.

⁸¹ *XII Sobór powszechny, laterański IV*, w: S. GŁOWA, I. BIEDA (red.), *Breviarium Fidei*, s. 177. K. Barth odnosi się w swoim dziele do ustaleń Soboru Laterańskiego IV, podobnie jak i do Soboru w Nicei (325), ignoruje Sobór Watykański I. Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 441, 494.

⁸² Por. M. CYNKA, *Przedmowa do wydania polskiego*, w: H. KRAUSS, *Mały leksykon aniołów*, s. 9.

⁸³ Por. KKK 325, przypis 164.

mieniu samego K. Bartha zapewne są u nich obecne, choć niewątpliwie inaczej niż kwestie duchowości i osobowości, które rozwinął Pius XII (1876–1958), ale nawet papieskie wypowiedzi nie zawsze są dogmatami⁸⁴.

4. Poza herezją angelologiczną

Wizja K. Bartha, choć z pewnymi zastrzeżeniami, nie koliduje z katolicką wykładnią dogmatyczną dotyczącą aniołów. Zupełnie inaczej niż jego demonologia, która uważa złe duchy za niestworzone przez Boga⁸⁵. Można naturalnie dyskutować z Barthowskimi metodami biblijnymi, które nie tolerują nawet logicznie uzasadnionego sprzeciwu⁸⁶. *Ad absurdum* można doprowadzić argument, że co się wyklucza ma pozostać niepojęte⁸⁷. Wolno nie zgadzać się z pojęciem wolności – odmówił jej nawet Maryi⁸⁸. Należy wytknąć mu retorykę, która innym zarzuca to, czym sama grzeszy⁸⁹. Trzeba się kłócić z pozabiblijnym zakazem rozumowania w odniesieniu do aniołów, pytać, dlaczego akurat w kwestii żywiołów władza nie mogła zostać im przekazana przez Boga, albo czemu odmawia się istotom niebieskim jakiegokolwiek współdziałania, skoro w paruzji jest ono centralnym ich zadaniem⁹⁰. Jednej uwagi nie powinno potraktować się zbyt pobieżnie: „aniołowie chcą być zauważani, ale w żadnym wypadku nie chcą być systematycznie umieszczani na pierwszym planie zainteresowań”⁹¹. To, w połączeniu z konsekwentną krytyką kultu aniołów, nie tylko przez Karla Bartha, ale też przez wykładnię Kościoła, powinno być każdemu katolikowi przestroga⁹².

⁸⁴ Por. PIUS XII, *Encyklika „Humani Genesis”*, PP 68 (1951), t. CCXXXI, s. 140–159.

⁸⁵ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 613. Jest to wbrew orzeczeniom Soboru Laterańskiego IV. Por. S. GŁOWA, I. BIEDA (red.), *Breviarium Fidei*, s. 177–178.

⁸⁶ Por. K. BARTH, *Das Himmelreich*, s. 497.

⁸⁷ *Widersprüche sind keiner Auflösung fähig und bedürfen auch keiner solchen; tamże*, s. 520.

⁸⁸ Por. *tamże*, s. 590.

⁸⁹ Krytyka Pseudo-Dionizego za nieprecyzyjny język, połączony z wielośłowiem (por. *tamże*, s. 447), może się odnosić do wielu passusów Barthowskiej angelologii; krytyka *es muss so sein* (tak musi być) w innych spekulacjach (por. *tamże*, s. 475, 479) zostaje nagle zapomniana przy okazji własnych argumentacji; por. *tamże*, s. 503, 505, 588.

⁹⁰ Por. *tamże*, s. 477, 578, 599.

⁹¹ *Die Engel wollen beachtet, sie wollen aber auf keinen Fall systematisch in den Vordergrund des Interesses geschoben sein; tamże*, s. 593.

⁹² Wykładnia Kościoła powstawała zawsze przeciw różnorodnym wypaczeniom wiary. Sobór Laterański IV formułuje swoje wyznanie wiary w antagonizmie do katarów. Por. S. GŁOWA, I. BIEDA (red.), *Breviarium Fidei*, s. 177.

*

Streszczenie: Zasadniczą problematyką artykułu jest analiza wykładni angelologicznej dokonana przez Karla Bartha w jego monumentalnym dziele *Dogmatyka kościelna* i porównanie jej z katolicką ortodoksją Urzędu Nauczycielskiego Kościoła. Celem jest obrona tezy, że nauka o aniołach – tylko o tych, które nie upadły – zarysowana przez kontrowersyjnego, ale też znaczącego protestanckiego teologa, w żadnym wypadku nie musi stać w sprzeczności z powściągliwymi i mało precyzyjnymi stwierdzeniami odnośnie do istot anielskich, które przez Kościół rzymskokatolicki uznane zostały za wypowiedzi dogmatyczne.

W pierwszej części artykułu został przedstawiony historyczny rozwój angelologii w oparciu o retrospektywne interpretacje K. Bartha. Centralna część to omówienie Barthowskiej koncepcji królestwa niebieskiego i aniołów. Na koniec przedstawione zostały katolickie dogmaty anielskie.

Słowa kluczowe: Karl Barth, *Dogmatyka kościelna*, angelologia, dogmaty anielskie.

Abstract: Barth's angelological speculations from *Die kirchliche Dogmatik* in the light of Catholic dogmatic statements on angels. The article essentially looks at two issues, namely the analysis of angelological interpretation made by Karl Barth in his monumental thirteen-volume opus magnum *Church Dogmatics* and comparing his views with Catholic doctrine of the Church's Magisterium.

The purpose of this piece is to defend the thesis that the study of angels – but only of those who have not fallen – outlined by this controversial, yet influential Protestant theologian, does not have to stand in contradiction to elusive and vague statements with regard to angelic beings, the statements considered dogmatic by the Roman Catholic Church.

Historical development of angelology, based on retrospective interpretations made by K. Barth, is presented in the first part of the article. Barth's concept of the Kingdom of Heaven and angels is discussed in its central part, while Catholic angelic dogmas are addressed in the last part hereof.

Keywords: Karl Barth, *Church Dogmatics*, angelology, angelic dogma.